

MARLENA KOWALSKA

UNIwersytet Rzeszowski  
Instytut Historii  
E-MAIL: KOWALSKAMARLENA@TLEN.PL

---

## „Obywatele, nie samym chlewem człowiek żyje” – Kazimierz Wierzyński o Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

### STRESZCZENIE

W artykule autor omawia genezę oraz recepcję tomu poetyckiego Kazimierza Wierzyńskiego z 1968 roku pt. *Czarny polonez*. Znaczną część rozważań stanowi interpretacja wierszy skoncentrowana na problematyce politycznej, co jest ściśle związane z życiorysem Wierzyńskiego – twórcy, który nie potrafił zaakceptować komunistycznej władzy w powojennej Polsce. W tej antykomunistycznej postawie należy dostrzegać przyczynę podjętej przez poetę decyzji o spędzeniu reszty życia na obczyźnie.

W rozważaniach na temat *Czarnego poloneza* celowo podkreślony został subiektywizm autora. Jest on wyraźnie widoczny w sposobie przedstawienia polskiej rzeczywistości czasów PRL. Wykorzystane na końcu artykułu fragmenty wierszy Czesława Miłosza uzupełniają precyzyjniej niż narracja ilustrację poglądów Wierzyńskiego co do roli, jaką spełniać powinni poeci oraz poezja.

### SŁOWA KLUCZOWE

komunizm, literatura emigracyjna, Marzec 1968, Polska Rzeczpospolita Ludowa, postawy pisarzy wobec reżimu, romantyczny model służebności literatury

### Wieszcz wolnej Polski

17 września 1939 roku Kazimierz Wierzyński wraz z żoną przekroczyli granicę rumuńską. Wcześniej już ewakuował się do Lwowa zespół redakcyjny „Gazety Polskiej”, której wówczas poeta był członkiem. Następnie małżeństwo

przebywało w takich krajach, jak Francja, Portugalia, Brazylia i wreszcie Stany Zjednoczone (od 1941 roku). W ten oto sposób Wierzyński stał się emigrantem. W Stanach Zjednoczonych przez dłuższy czas mieszkał w Sag Harbor – małej osadzie rybackiej, położonej na północnym wybrzeżu Long Island. Do Europy powrócił dopiero pod koniec życia. Szukał dla siebie miejsca w Rzymie, Paryżu, a także w Londynie, gdzie zmarł 13 lutego 1969 roku<sup>1</sup>. Do ojczyzny zapraszano go wielokrotnie, jednak Wierzyński, uważając taki czasowy przyjazd za „trudną do zaakceptowania komedię”, która wymagałaby kontaktów z komunistycznymi urzędnikami, odrzucał te propozycje. Argumentował: „do swojego kraju nie przyjeżdża się w odwiedziny, wraca się, albo się nie wraca”<sup>2</sup>.

Nie tylko wybuch drugiej wojny światowej diametralnie zmienił życie autora *Czarnego poloneza*. Skutki działań wojennych i ówczesnej sytuacji międzynarodowej wpłynęły na jego losy w nie mniejszym stopniu. W *Pamiętniku poety* czytamy: „Nowa epoka po drugiej wojnie światowej rozczerowała nas do wszystkiego. Rozczarowały nas słowa i czyny, ludzie i narody, rządy i ustroje”<sup>3</sup>. Dla Wierzyńskiego owa „nowa epoka” rozpoczynała się od podwójnego dramatu: prywatnego (utrata członków rodziny) oraz, co będzie nas interesować szczególnie, politycznego. W Polsce władzę objęli komuniści, czego pisarz nie potrafił zaakceptować. Podjął zatem decyzję o pozostaniu poza granicami ojczyzny, jednak „nie odwrócił się do niej plecami”. Jak bowiem inaczej mógłby postąpić, skoro „twórczość pojmował jako służbę, powołanie, ogniwo w łańcuchu kultury, wreszcie jako narzędzie poznania i ratunek”<sup>4</sup>.

W poświęconych poecie *Szkicach o twórczości literackiej* Zbigniew Andres pisał: „Wierzyński, mimo oddalenia, dobrze odczuwał polski zbiorowy los, panującą w kraju sytuację”<sup>5</sup>. Opinię twórcy zaangażowanego w sprawy własnego narodu wystawiali autorowi *Czarnego poloneza* także inni badacze i krytycy<sup>6</sup>. Jako interesujące uzupełnienie tych sądów potraktować można książkę *Wspomnienia o Kazimierzu Wierzyńskim*, w której zebrane zostały wypowiedzi nie tylko najbliższych przyjaciół pisarza, ale także dalszych znajomych i „literackich uczniów”<sup>7</sup>.

<sup>1</sup> Zob. K. Dybciak, *Wstęp*, [w:] K. Wierzyński, *Wybór poezji*, red. J. Pisowiczowa, Wrocław 1991, s. VIII–IX.

<sup>2</sup> A. Nasiłowska, *Kazimierz Wierzyński*, Warszawa 1990, s. 72.

<sup>3</sup> K. Wierzyński, *Pamiętnik poety*, oprac. P. Kądziała, Warszawa 1991, s. 395.

<sup>4</sup> E. Cichła-Czarniawska, *Tkanka istnienia*, [w:] K. Wierzyński, *Poezje*, red. J. Białowąs, Lublin 1990, s. 5.

<sup>5</sup> Z. Andres, *Kazimierz Wierzyński. Szkice o twórczości literackiej*, Rzeszów 1997, s. 185.

<sup>6</sup> Zob. I. Opacki, *Od »Karmazynowego poematu« do »Wolności tragicznej«. Problematyka mitów narodowych w poezji Skamandra – zarys*, „Prace Historycznoliterackie”, z. 10, *Studia romantyczne*, red. I. Opacki, Katowice 1978; M. Wyka, *Romantyczny repertuar Lechonia i Wierzyńskiego*, [w:] „Ktokolwiek jesteś bez ojczyzny...” *Topika polskiej współczesnej poezji emigracyjnej*, red. W. Ligęza, W. Wyskiel, Łódź 1995.

<sup>7</sup> Zob. *Słowo wstępne*, [w:] *Wspomnienia o Kazimierzu Wierzyńskim*, red. P. Kądziała, Warszawa 2001, s. 5.

Jedną z nich, której autorem był Stefan Benedykt, zawiera następującą opinię na temat stosunku poety do ojczyzny: „pracował zawsze, gdziekolwiek los go zagnał, zawsze z myślą o niej. To jest pierwsza najszczerza prawda życia jego”<sup>8</sup>. To właśnie cytowany Benedykt określił autora *Wiosny i wina* mianem największego poety i „wieszczki wolnej Polski”<sup>9</sup>. Niewątpliwie Kazimierz Wierzyński realizował romantyczny model służebności literatury, czego potwierdzenie znajdujemy w zbiorach jego wierszy *Krzyże i miecze*, *Czarny polonez* czy w poemacie *Wolność tragiczna*. W swoim opracowaniu pod tytułem *Skamander* Jan Marx przypisywał utworom z tych tomów „magię”, którą uznał za pokrewną tej cechującej *Trylogię* Henryka Sienkiewicza czy prozę Stefana Żeromskiego (*Popioły*, *Wierna rzeka*). Badacz tak pisał o przywołanej poezji Wierzyńskiego: „To poetycki teatr narodowej pamięci, historia klęsk i zwycięstw, a przede wszystkim apoteozy Józefa Piłsudskiego, wskrzesiciela Drugiej Rzeczypospolitej”<sup>10</sup>. Także we *Wspomnieniach...* pojawiają się oceny odnoszące się do sygnalizowanej tu postawy Wierzyńskiego: „Pozostawał zawsze na szlaku naszej narodowej sprawy, w jego poezji bił rytm zbiorowego serca narodu”<sup>11</sup> – przeczytamy w relacji Leopolda Kielanowskiego. Tadeusz Nowakowski postawę twórczą Wierzyńskiego podsumował zaś następująco: „Gorzki i szorstki *Czarny polonez* w istocie swej jest jeszcze jednym erotykiem patriotycznym nieszczęśliwie kochającego się w Polsce poety. I przekleństwo może być wyznaniem miłosnym”<sup>12</sup>.

Gorzkie przesłanie wierszy składających się na *Czarnego poloneza* spowodowało, że u krytyków-aparatczyków w Polsce zbiór doczekał się negatywnych recenzji. Taki właśnie charakter miały szkice Witolda Fillera, Klaudiusza Hrabyka i Ryszarda Pietrzaka<sup>13</sup>. Fakt ten nie zaskakuje, gdyż głównym tematem *Czarnego poloneza* jest krytyka i ośmieszenie systemu komunistycznego, ówczesnej władzy oraz konformistycznej części polskiego społeczeństwa. Pietrzak w swojej recenzji zarzuca nawet autorowi, iż „opluł wszystko, co polskie”. Na temat analizowanego tomu wierszy z pewną rezerwą wypowiedział się także (jak można założyć, nieskrępowany władzą polityczną) krytyk emigracyjny Tymon Terlecki, pisząc, że „nie przeceniałby tego zbioru”<sup>14</sup>. Recepcja *Czarnego poloneza* z czasem

<sup>8</sup> S. Benedykt, *Kazimierz Wierzyński nie żyje*, [w:] *Wspomnienia...*, op. cit., s. 12.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>10</sup> J. Marx, *Kazimierz Wierzyński (1894–1969)*, [w:] idem, *Skamandryci*, Warszawa 1993, s. 152.

<sup>11</sup> L. Kielanowski, *Żył dniem dzisiejszym*, [w:] *Wspomnienia...*, op. cit., s. 151.

<sup>12</sup> T. Nowakowski, »Piszę pod rozpacz, pod gniew«, [w:] *Wspomnienia...*, op. cit., s. 216.

<sup>13</sup> Zob. recenzję R. Pietrzaka w „Żołnierzu Wolności” 1986, nr 84 oraz wielokrotnie przedrukowywaną recenzję W. Fillera np. w „Nowinach Rzeszowskich” 1968, nr 71 czy „Trybunie Opolskiej” 1968, nr 84.

<sup>14</sup> Zob. T. Terlecki, *Wierzyński czyli poeta*, [w:] „Przebity światłem”. Pożegnanie z Kazimierzem Wierzyńskim, Londyn 1969. Przywoływana tu praca zawiera artykuły, wspomnienia oraz utwory literackie poświęcone Wierzyńskiemu. Odsyłam również do innych

ewoluowała (podobnie zresztą jak recepcja idei politycznych). W perspektywie bardziej współczesnej, w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku, Michał Głowiński uznał ten zbiór wierszy, obok *Poematu dla dorosłych* Adama Ważyka, za najlepsze dzieło w powojennej poezji politycznej<sup>15</sup>. Także opinia Pawła Kądzieli z końca lat osiemdziesiątych była pozytywna. Analizując tom wierszy Wierzyńskiego, badacz dostrzegał w nim autorski cel: pragnienie wytrącenia „rodaków z letargu”, zaapelowania do ich „zatopionych w grzęzawisku lepkiej beźmyślności sumień”<sup>16</sup>.

Interesujące spojrzenie na sposoby czytania tomu zaproponowała w artykule *Po co nam »Czarny polonez« Kazimierza Wierzyńskiego* Anna Legeżyńska. Badaczka przedstawiła dwie perspektywy lektury tego zbioru. Zgodnie z pierwszą propozycją interpretacyjną zawarte w tomie wiersze stanowią wyraz politycznej świadomości autora. Takie podejście pociąga za sobą potrzebę skonfrontowania utworów z wcześniejszą twórczością poety, w której obecny jest nurt krytyki politycznej (*Wolność tragiczna, Krzyże i miecze*). Drugi sposób czytania owego zbioru opiera się na dostrzeżeniu w nim zapośredniczonego świadectwa doświadczenia polskiej realności z okresu lat sześćdziesiątych XX wieku. Taka właśnie perspektywa została przyjęta w niniejszym tekście.

Wierszom z *Czarnego poloneza* przypisuje się walor profetyzmu ze względu na to, iż były drukowane w marcu 1968 roku w paryskiej „Kulturze”, co zbiegło się z politycznymi wydarzeniami, jakie wówczas rozgrywały się w Polsce<sup>17</sup>. Chronologiczna zbieżność stała się przyczyną sądu, że Wierzyński był w stanie „przeczuwać historię”. W jednym z wierszy, zatytułowanym *Gryps*, przeczytamy:

Pod wasze okno zakratowane  
Nie dotarł pochód i śpiew Marsylianki  
Bo starszym panom się to nie uśmiecha,  
Tylko studenci się skrzykną, koledzy,  
Tłum rozpędzi policja i znowu  
Zacznie się noc  
Bez echa<sup>18</sup>.

prac powstałych na emigracji: L. Kielanowski, *Kazimierz Wierzyński – bez cenzury*, „Wiadomości” (Londyn) 1980, nr 5; P. Guzy, *Czarny polonez*, „Kultura” (Paryż) 1968, nr 6/7. Można w nich odnaleźć opinie, iż *Czarny polonez* był literackim protestem, dziełem przepełnionego uczuciem goryczki pisarza, obserwującego sytuację w ojczyźnie.

<sup>15</sup> Zob. M. Głowiński, *Wokół »Poematu dla dorosłych«*, „Odra” 1985, nr 11.

<sup>16</sup> P. Kądziela, „Sens ponad klęską”. *Wokół »Czarnego poloneza« Kazimierza Wierzyńskiego*, „Więź” 1988, nr 3, s. 20.

<sup>17</sup> Zob. F. Musiał, *Od odwilży do strzałów do robotników (1956–1970)*, [w:] W. Bernacki i in., *Komunizm w Polsce. Zdrada, zbrodnia, zaktamianie, zniewolenie*, red. M. Kuś, Kraków 2005, s. 261–287.

<sup>18</sup> K. Wierzyński, *Czarny polonez*, Biblioteka „Kultury”, t. 154, Paryż 1968, s. 29.

Ówczesny kryzys ustroju, który zmierzał do zdemaskowania zakłamanego systemu komunistycznego, zapoczątkowały studenckie demonstracje w wielu polskich miastach. Rozpoczęły się one jeszcze w styczniu 1968 roku. Pod warszawskim pomnikiem Adama Mickiewicza studenci protestowali przeciwko usunięciu z repertuaru Teatru Narodowego spektaklu *Dziady* (reż. K. Dejmek). Cenna jest uwaga Tomasza Stępnia, który słusznie zauważa, że *Czarny polonez* nie mógł stanowić bezpośredniej reakcji na wydarzenia marca 1968<sup>19</sup>. Ukazał się co prawda w marcu tegoż roku, ale pod uwagę trzeba przecież wziąć czas procedury wydawniczej – wiersze autor musiał zatem napisać wcześniej. Co więcej, ukazując się w paryskiej „Kulturze”, zbiór posiadał odautorską adnotację: „napisane w 1967–1968 roku”. Wypowiedź Stępnia przemawia zatem za zasygnalizowaną wyżej hipotezą profetyczności oraz zbiega się z opinią Legeżyńskiej. Badaczka ta pisała bowiem o dobrym instynkcie politycznym Wierzyńskiego, dzięki któremu był on w stanie trafnie interpretować docierające do niego z ojczyzny informacje<sup>20</sup>.

### **Czarny polonez**

Będąc przedmiotem rozważań utwory poetyckie odbiegają zarówno pod względem tematycznym, jak i stylistycznym od tych pochodzących z poprzednich zbiorów Wierzyńskiego. Daleko im do witalizmu *Wiosny i wina*, ale także patosu *Wolności tragicznej*. O literackim charakterze *Czarnego poloneza* przesądziły niewątpliwie okoliczności, w jakich powstawał. Poeta obserwował panującą w Polsce sytuację polityczną z odległych Stanów Zjednoczonych, przeżywał ją emocjonalnie, niespokojnie patrzył w przyszłość ojczyzny. Czytając poszczególne wiersze, wyodrębnić można cechy, które autor przypisuje systemowi i państwu komunistycznemu, ludziom sprawującym w nim władzę oraz polskiemu społeczeństwu. Główne środki wyrazu, którymi posłużył się Wierzyński, to sarkazm, ironia, groteska, liczne aluzje i kolokwializmy. Jak trafnie oceniła Anna Nasiłowska, w poecie „«ojczyzna pijana», zamiast – wyśnionej, wywoływała wstrząs obrzydzenia, który wyraził się w języku *Czarnego poloneza*”<sup>21</sup>. Na warstwę językową temu zwrócił uwagę również Tomasz Stępień, pisząc o „antypoetyckości” wierszy, współgrającej z ich odbiegającym od klasycznej regularności układem wersyfikacyjnym<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> Zob. T. Stępień, „Rzeczpospolita w złodziejskiej cyklistówce”. O »Czarnym polonezie« Kazimierza Wierzyńskiego, [w:] *Wokół 1968 roku. Studia i szkice o polskiej literaturze współczesnej*, red. W. Wójcik, Katowice 1992, s. 95.

<sup>20</sup> Zob. A. Legeżyńska, *Po co nam »Czarny polonez« Kazimierza Wierzyńskiego?*, [w:] *Interpretować dalej. Najważniejsze polskie książki poetyckie lat 1945–1989*, red. A. Kałuża, A. Świeściak, Kraków 2011, s. 212.

<sup>21</sup> A. Nasiłowska, op. cit., s. 74.

<sup>22</sup> Zob. T. Stępień, op. cit., s. 94.

Zbiór poetycki otwiera wiersz tytułowy – *Czarny polonez*. Uwypuklony motyw polskiego narodowego tańca różni się jednak od jego znanej (także z literatury)<sup>23</sup> formy. Jak słusznie zauważa Legeżyńska, mamy tu do czynienia z odwróconą symboliką: „Czarny polonez staje się metaforą obumierania, rozpadu, degeneracji [...] kontrastuje z Mickiewiczowskim polonezem”<sup>24</sup>. U Wierzyńskiego to „bida”, „nędza”, „szkorbut” i „trachoma” tworzą tańczące pary. Wymienione nazwy chorób to wyraźna sugestia, wskazująca na „patologiczny stan społecznej egzystencji”<sup>25</sup> w PRL. Należałoby również zwrócić uwagę na dominującą w wierszu ciemną kolorystykę: „czarny śmiech”, „czarny humor”, „bida ciemna”, co stanowi zarazem wprowadzenie w atmosferę kolejnych utworów tego zbioru.

W poetyckim przedstawieniu sytuacji panującej w rządzonej przez komunistów Polsce trafny okazuje się wiersz o kluczowym tytule – *Do towarzysza Wiesława*. To utwór, który ma charakter pamfletu, pełen zarzutów i gorzkich aluzji pod adresem ówczesnego pierwszego sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki. Początek wiersza wyraźnie konkretyzuje adresata ataku:

Towarzyszu Wiesławie,  
Pan powiedział że Katyń to Niemcy.  
Szkoda.  
Moskwa pana za to już uściskała,  
Polska panu ręki nie poda<sup>26</sup>.

Podmiot liryczny wypomina Gomułce niespełnione obietnice złożone Polakom w październiku 1956 roku. W bezpośrednim zwrocie do towarzysza Wiesława czytamy:

Wydawało się, szedł pan pod włos,  
Po naszymu,  
Prawie tak  
(Przepraszam za wyrażenie)  
Jak Piłsudski<sup>27</sup>.

<sup>23</sup> Motyw tańca często wykorzystywany był przez pisarzy różnych epok literackich. W literaturze polskiej XX wieku najbardziej znane przykłady odnajdziemy u Stanisława Wyspiańskiego, Władysława Reymonta, Juliana Tuwima, Jerzego Andrzejewskiego czy Sławomira Mrożka. Na płaszczyźnie sztuki taniec zwykle symbolizuje marazm, ułudę, iluzoryczność świata. Zob. S. Skwarczyńska, „*Chocholi taniec*” jako obraz-symbol w literaturze ostatniego trzydziestolecia, „Dialog” 1969, nr 8, s. 99–119.

<sup>24</sup> A. Legeżyńska, op. cit., s. 216.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 215.

<sup>26</sup> K. Wierzyński, *Czarny polonez*, op. cit., s. 34.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 34–35.

Zdaniem Wierzyńskiego Polska po drugiej wojnie światowej nie była krajem niepodległym. „Dzieje Polski toczą się w Moskwie”<sup>28</sup>, napisał w liście otwartym w 1956 roku, odpowiadając pośrednio na pytanie, dlaczego nie wróci do ojczyzny, zdominowanej politycznie przez sowieckie „odczłowieczenie człowieka”<sup>29</sup>. Taki punkt widzenia zaznacza się w analizowanym wierszu. Ostatnia jego strofa stanowi wymowną puentę. Przytoczmy ją w całości:

Ale może pan w końcu się dowie  
Od swoich szpiclów po takiej obławie  
Jak to naprawdę wygląda,  
Jak ludzie klną,  
Jak w rowie przydrożnym  
Na zmiętej trawie  
Rzeczpospolita pańska,  
Dziwka stargana,  
Przeklina to wszystko i pana,  
Towarzyszu Wnieśławie<sup>30</sup>.

Z ówczesną sytuacją polityczną Polski zbiega się zawarta w *Czarnym polonezie* charakterystyka jej obywateli. W swoim opracowaniu Legeżyńska trafnie napisała, że „społeczeństwo peerelowskie w *Czarnym polonezie* to ludzie upokorzoni i zdeprawowani, zastraszeni i zsowietyzowani”<sup>31</sup>. Wymownym tego przykładem jest wiersz *Przykazania*, który określić by można „komunistyczną wersją dekalogu”, podstawą „Nowej Wiary”<sup>32</sup>. To dziesięć zasad wystosowanych przez władzę do obywateli, zasad, do których przestrzegania się ich zobowiązuje. Dotyczą one między innymi kwestii uznania władzy ludowej za jedyną właściwą, nieomylną i doskonałą (przykazania pierwsze, trzecie i czwarte). Ponadto, przykazanie drugie brzmi: „Nie będziesz wzywał imienia wolności nadaremnie”, przykazanie piąte: „Nie lękaj się strachu, to metafizyczny dreszcz historii”. Przykazania szóste i siódme odnoszą się zaś do kwestii śmierci, która jak mówi władza: „jest naszym środkiem do życia”. Obywatel zobowiązany jest do wykonywania rozkazów „bez drżenia ręki”, nie wolno mu ich podważać ani bluźnić, nawet wówczas, gdy obracają się one przeciwko niemu. Chrześcijański stosunek do bliźniego to antynomie ósmego, dziewiątego i dziesiątego przykazania. Czytamy: „Przysługuj się bliźniemu, aby on wysługiwał się tobie”, „Wywyższaj go dopóty aż ocknie się zniewolony” i wreszcie ostatnie przykazanie: „Nienawidź bliźniego swego bardziej niż siebie samego”<sup>33</sup>.

<sup>28</sup> *Errata do biografii. Kazimierz Wierzyński*, reż. R. Kaczmarek, A. Gruziel, 2008.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> K. Wierzyński, *Czarny polonez*, op. cit., s. 36.

<sup>31</sup> A. Legeżyńska, op. cit., s. 221.

<sup>32</sup> Zob. C. Miłosz, *Zniewolony umysł*, Kraków 1999.

<sup>33</sup> K. Wierzyński, *Czarny polonez*, op. cit., s. 33.

Zdaniem podmiotu lirycznego wiersza *Kombinat* położenie polskich obywateli jest wyjątkowo niekorzystne, zwłaszcza w porównaniu z przeszłością: „Choć byś pyskował, musisz się zgodzić / U nas nie było tak nigdy”<sup>34</sup>. W kraju kwitnie korupcja, panują „kombinat i kombinacje / Jakich u nas nie było nigdy”<sup>35</sup>. Kontrastowe zestawienie teraźniejszości z przeszłością odnaleźć można również w wierszu *Moralitet o czystej grze*, w którym Wierzyński naświetla kwestię „współpracy” obywateli z władzą komunistyczną. Niegdyś nacechowana terrorem współpraca, współcześnie, na skutek tego, iż panują „czasy unormowane, nie jest tak źle”<sup>36</sup>, przyjmować może skrajnie inną od cytowanej postać:

Dawniej nocne pukania do drzwi, [...]
   
Dawniej godzinami twarzą do ściany
   
[.....]
   
Dawniej piwnica, karetka i przepadeł<sup>37</sup>.

Obecnie, dzięki poufnym rozmowom „w południe, najlepiej prywatnie”, obywatel ma możliwość pomóc władzy, której przecież „[...] chodzi o szczerść, / O czystą, jasną grę”<sup>38</sup>. Utwór kończą słowa akcentujące fałsz, zakłamanie, „podwójną grę” prowadzoną przez komunistów. To całkowita dyskredytacja zapewnień i obietnic władzy zaprezentowanych we wcześniejszych wersach:

Mówi się – *double talk*,
   
Śni się – *double dreams*,
   
Żyje się – *double life*,
   
Ale skacze się z okna tylko raz<sup>39</sup>.

Niestety wielu obywateli „pijanej ojczyzny” wobec komunistycznego reżimu decyduje się na postawę konformistyczną, czyli jak ocenia poeta, wybierają oni „małą stabilizację”, ale za to „wielką kapitulację”. Wymownie takie zachowanie prezentuje wiersz *Stabilizacja*:

Zaklimatyzujemy się
   
Zaaprowidujemy się
   
Postarzejemy się
   
Przyzwyczaimy się
   
Pogodzimy się<sup>40</sup>.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> Ibidem.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 28.



Bierna część społeczeństwa została przedstawiona także w wierszu *Gryps*, w którym Polska określona jest mianem więzienia. Ci obywatele to ślepcy, którzy „nie widzą / Pułapu własnego więzienia”<sup>41</sup>. Ocena podmiotu lirycznego jest wyraźnie sarkastyczna:

Załadodzi się i ułoży:  
Pies na Pana Boga nie szczeka,  
Położyć się spokojnie,  
Ziewnąć na progu,  
Na słomianej rogoży<sup>42</sup>.

Wykorzystany w tytule artykułu fragment, stanowiący aluzję do frazy znanej z Ewangelii<sup>43</sup>: „Obywatele, / Nie samym chlewem człowiek żyje”<sup>44</sup> – to apel, jaki kieruje podmiot liryczny w wierszu *Moralitet o korycie*. Utwór ośmiesza postawę rywalizujących ze sobą obywateli o „poszczerbiony kartofel / I trochę grysu”<sup>45</sup>. Oczywiście nie należy owych przedmiotów rywalizacji, jak i wspomnianego chlewu traktować dosłownie. Zabieg zoomorfizacji posłużyć miał ukazaniu wzajemnej rywalizacji obywateli o władzę oraz o należyte miejsce w rzekomo socjalistycznym społeczeństwie równości. Cynizm owej komunistycznej idei równości społecznej ukazany jest również w wierszu *Kombinat*: „Człowiek człowieka nie wyzyskuje. / Jeden za drugim zrównani w pochodzie”<sup>46</sup>. Podobne ujęcie odnajdziemy w *Wielkiej scenie*: „Równi i najrówniejsi na wielkiej scenie, / Wszyscy szczęśliwi, rekursu nie ma”<sup>47</sup>. W efekcie system komunistyczny, jako ten, który „reżyseruje wieczyste prawo”, zostaje ośmieszony, gdyż realizacja tego prawa napotyka niepowodzenia spowodowane problemami z alkoholem wykonawców-aktorów systemu (*Wielka scena*). Cierpliwe oczekiwanie na poprawę sytuacji w Polsce dzięki kolejnemu „planowi rotacyjnemu” jest zatem tak bezsensowne, jak oczekiwanie na przyście Godota.

Dla podmiotu lirycznego wiersza *Zawracanie głowy* w społeczeństwie PRL jedynie „jeden procent jest czegoś wart”, pozostałą częścią jest „gnój”. Choroba polskich obywateli przez władzę „zaprasowanych jak portki” to świadzący i niecierpliwiący „wszystkich w całej ojczyźnie drożyznie” świerzb. Czytamy w wierszu o takim właśnie tytule:

---

<sup>41</sup> Ibidem, s. 29.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 30.

<sup>43</sup> Chodzi tu o słowa z *Ewangelii wg św. Mateusza*: „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (*Pismo Święte Nowego Testamentu w przekładzie z języka greckiego*, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Olsztyn 2005, s. 21).

<sup>44</sup> K. Wierzyński, *Czarny polonez*, op. cit., s. 15.

<sup>45</sup> Ibidem.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 23.

To nie oszustwo ubóstwo  
 Brakoróbstwo przekupstwo  
 To jest świerzb.  
 [.....]  
 Świerzb który nie pozwala się cieszyć  
 Który nie pozwala zapomnieć<sup>48</sup>.

Użyty jako symbol bólażek PRL świerzb „to śmieszna cholerna choroba / Drapiesz się nie pomaga / Nie drapiesz się nie pomaga”<sup>49</sup>. Spostrzeżenie to cechuje bezsilność właściwą antycznej tragedii, bowiem ani działanie, ani bierność nie spowodują poprawy sytuacji. Wyjścia nie ma, gdyż „wszystko powinno być inaczej / Wszystko oszustwo”<sup>50</sup>. W państwie komunistycznym apoteozuje się głupotę zarówno dzisiaj, jak i jutro i „do nie wiadomo kiedy”. Jest to

Głupota dla głupich,  
 Czysta jak iza.  
 Szczęśliwa<sup>51</sup>.

Nagłaśniana przez propagandę, rzekomo dobra sytuacja ekonomiczna i polityczna w Polsce w rzeczywistości taka nie jest. Zmusza ona wręcz wielu obywateli do opuszczania ojczyzny. Obrazem tego problemu są wiersze *Wyprawa fenicka* oraz *Wyprawa naukowa*. W pierwszym utworze akcent został położony na handlowe kombinacje zagraniczne prowadzone przez Polaków pod przykrywką wyjazdów turystycznych:

W Turcji dobre skóry  
 [.....]  
 W Rzymie to co innego,  
 Colosseum i gacie,  
 Płaszcz ortalionowe<sup>52</sup>.

Wobec przepychu zagranicznych towarów wyposażenie *Wyprawy naukowej* polskich profesorów „na Zachód” prezentuje się wyjątkowo skromnie:

Jeden worek kartofli,  
 Jeden worek konserw,  
 Bo tyle uciuli  
 Przez 20 tłustych lat  
 Na nieuleczalną chorobę,  
 Na klaustrofobię

Polaków<sup>53</sup>.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 25.

<sup>50</sup> Ibidem.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 27.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 18.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 19.

Tych, którzy „uciekają od Polski”, na wszelkie możliwe sposoby charakteryzuje wiersz mający formę liryki roli, pt. *Uciekają*. To utwór osobliwy, zawierający wyznanie, tak przecież jednoznaczne wobec osobistej decyzji Wierzyńskiego co do emigracji:

Dlaczego pan wybrał tę wolność kradzioną  
Odpowiedź na skrawku papieru  
[.....]  
Ja tam nie mogę żyć<sup>54</sup>.

*Czarny polonez*, mimo że dotyka tak wielu poważnych oraz bolesnych aspektów, posiada pozytywny akcent. Jak słusznie zauważył Zbigniew Andres, tom ten stanowi „diagnozę polskiego społeczeństwa, które potrafi nie tylko cierpieć, ale też myśleć własnymi kategoriami, potrafi walczyć w imię własnych spraw”<sup>55</sup>. Z wiersza *Gryps* wypływa przecież wiara, jaką podmiot liryczny pokłada w „walecznych młodych”, którzy nie akceptują obecnego stanu rzeczy. Przesłanie zamykającej tom *Nocnej ojczyzny* to adresowany do Polaków apel, by podejmowali wysiłek działania na miarę możliwości, wbrew narzuconym zasadom komunizmu, w imię własnego sumienia oraz miłości do ojczyzny:

Jest jeszcze miłość,  
Raniona miłość  
Samotna, gorzka,  
Której nic nie odstraszy:  
Dla „śmiesznej nędzy polskiej”,  
Dla sensu nad klęską  
Wszystkiemu na przekór  
Budować co można,  
Co zbudowane  
To nasze<sup>56</sup>.

Jeszcze milczący, ale „świadomy siebie krok pokolenia” stanowi zapowiedź lepszej przyszłości polskiego narodu, na którą należy spojrzeć z nadzieją:

Miłość raniona  
[.....]  
Wierność sumieniu,  
Sens ponad klęską.  
Tego nie wezmą,  
To było nasze  
Jest i zostanie<sup>57</sup>.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>55</sup> Z. Andres, op. cit., s. 185.

<sup>56</sup> K. Wierzyński, *Czarny polonez*, op. cit., s. 37.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 38.

Zmierzając do podsumowania analizy zbioru *Czarny polonez*, posłużmy się sformułowanym przez Legeżyńską zastrzeżeniem. Jest ono istotne, bowiem zwraca uwagę na fakt, iż ze względu na zewnętrzną perspektywę przebywającego na emigracji Wierzyńskiego obraz polskiej rzeczywistości z okresu PRL mógł zostać przez poetę nieco wyostroszony oraz poddany schematyzacji<sup>58</sup>. Tym samym zawartość tomu stanowi subiektywną ocenę autora i w ten sposób należy tę pozycję traktować.

## Rola poety i poezji

W ocenie Tomasza Stępnia *Czarny polonez* stanowił próbę „literackiego wyjścia z kręgu lirycznej intymności w sferę aktualnych spraw politycznych i społecznych”<sup>59</sup>. Źródłem tej próby szukać należy jeszcze w początku lat pięćdziesiątych, kiedy głównym tematem twórczości Wierzyńskiego stał się uwikłany w specyfikę sytuacji społeczno-historycznej i kulturowej los człowieka. Wówczas to poezja autora *Wolności tragicznej* stała się „sztuką zgłębiającą prawdę o ludzkiej egzystencji”<sup>60</sup>. Stąd wypływa stosunek twórcy do samej sztuki (ujawniający się w tematyce *Korca maku*) jako tej dziedziny, która nieodłącznie wiąże się z działalnością człowieka. Jej rola polega zatem na odnoszeniu się do tej działalności oraz warunkujących ją czynników.

Zamykając rozważania dotyczące *Czarnego poloneza*, postarajmy się umieścić ten zbiór w szerszym kontekście problemowym<sup>61</sup>. Po dokonanej analizie i interpretacji wierszy składających się na tom (oraz próbie ujęcia charakteru poezji Wierzyńskiego) możemy uznać, iż utwory te wpisują się w romantyczny model służebności literatury. Nie chcąc odnosić się zbyt szeroko do tego zagadnienia (nie stanowi to przecież głównego przedmiotu rozważań), odnieśmy się przykładowo do twórczości innego Polaka, Czesława Miłosza. Zarówno u Wierzyńskiego, jak i u Miłosza poeta jest zobowiązany do tego, by w swej twórczości demaskować zło i fałsz otaczającego świata. Nie powinien on pozostawać bierny wobec obserwowanej krzywdy, każdorazowo musi ująć się za pokrzywdzonymi, dać wyraz tego poparcia w swej twórczości. Taki oto obraz twórcy mamy w wierszu

<sup>58</sup> Zob. A. Legeżyńska, op. cit., s. 212.

<sup>59</sup> T. Stępień, op. cit., s. 107.

<sup>60</sup> J. Dudek, *Liryka Kazimierza Wierzyńskiego z lat 1951–1969*, Wrocław 1975, s. 166.

<sup>61</sup> Zarysowane tu zagadnienie stanowi tylko jeden z możliwych wariantów problemowych. Warto przy tej okazji nawiązać do utworów prozatorskich, które mają na celu demaskowanie prawdziwego oblicza totalitarnych systemów politycznych. Zainteresowanego czytelnika odsyłam do znanej pozycji George’a Orwella *Zwierzęcy folwark* (1945), stanowiącej alegorię systemu komunistycznego oraz ostrzeżenie przed każdym totalitaryzmem. Ponadto, interesująca, lecz być może mniej znana polskiemu czytelnikowi, jest antyfaszystowska twórczość włoskiego pisarza Alberta Moravii, m.in. *Obojętni* (1929), *Maskarada* (1941), *Konformista* (1951).

Miłosza pt. *Który skrzywdziłeś* (1950):

Który skrzywdziłeś człowieka prostego,  
 [.....]  
 Nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta.  
 Możesz go zabić – narodzi się nowy.  
 Spisane będą czyny i rozmowy<sup>62</sup>.

*Czarny polonez* to świadectwo krzywdy doświadczanej przez obywateli – umysły zniewolone przez „Nową Wiarę”, egzystujące w totalitarnej rzeczywistości. I tu dochodzimy do szczególnej roli poezji, z jej „wybawczym celem”. „Bunt wznieci słowo poety”<sup>63</sup> – jak czytamy w *Campo di Fiori* (1943). Przywołanie Miłosza w kontekście twórczości Wierzyńskiego jawi się jako bardziej zasadne, gdy przyjrzymy się wymowie wiersza *Przedmowa* (1945). Słowa podmiotu lirycznego u Miłosza idealnie bowiem współgrają z założeniem tego artykułu: wskazaniem na specyfikę *Czarnego poloneza* oraz na nadrzędny cel, jaki przyświecał jego autorowi:

Czym jest poezja, która nie ocala  
 Narodów ani ludzi?  
 Współnictwem urzędowych kłamstw,  
 Piosenką pijaków, którym za chwilę ktoś poderżnie gardła,  
 Czytanką z panieńskiego pokoju<sup>64</sup>.

‘CITIZENS, NOT THE PIGSTY MAN LIVES’ –  
 KAZIMIERZ WIERZYŃSKI ABOUT THE POLISH PEOPLE’S REPUBLIC

ABSTRACT

The article discusses the genesis and reception of poetic volume by Kazimierz Wierzyński from 1968: *The black polonaise*. The significant part of the discussion is interpretation of poems, focused on the political issues, which is closely linked with the biography of Wierzyński – an author who could not accept communist rule in the post-war Poland. This anti-communist attitude should be seen as the reason of Wierzyński’s decision of spending the rest of his life in exile.

In reflections about *The black polonaise*, the poet’s subjectivity was intentionally emphasized. It is particularly evident in the way of presenting an image of Polish reality in the PRL times. The fragments of Czesław Miłosz’s poems, used in the end of the article, make complete, more precisely than narration, the illustration of Wierzyński’s views about the role that poets and poetry should fulfill.

<sup>62</sup> C. Miłosz, *Jak powinno być w niebie. Wiersze wybrane*, wybór J. Ilg, Kraków 2010, s. 56.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 36.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 23.

## KEYWORDS

communism, emigration literature, March 1968, Polish People's Republic, the attitude of the writers to the regime, romantic model of easement of literature

## BIBLIOGRAFIA

## LITERATURA PODMIOTOWA

1. Wierzyński K., *Czarny polonez*, Biblioteka „Kultury”, t. 154, Paryż 1968.
2. Wierzyński K., *Pamiętnik poety*, oprac. P. Kądziała, Warszawa 1991.

## LITERATURA PRZEDMIOTOWA

1. Andres Z., *Kazimierz Wierzyński. Szkice o twórczości literackiej*, Rzeszów 1997.
2. Baliński S. i in., *Wspomnienia o Kazimierzu Wierzyńskim*, red. P. Kądziała, Warszawa 2001.
3. Bernacki W. i in., *Komunizm w Polsce. Zdrada, zbrodnia, zakłamanie, zniewolenie*, red. M. Kuś, Kraków 2005.
4. Błażejowska J., Kuta C., *Od uległości do niezależności. Literaci i literatura 1944–1989/1990*, Kraków 2013.
5. Cichła-Czarniawska E., *Tkanka istnienia*, [w:] K. Wierzyński, *Poezje*, red. J. Białowąs, Lublin 1990, s. 7–18.
6. Dorosz B., *Nowojorski pasjans. Polski Instytut Naukowy w Ameryce – Jan Lechoń, Kazimierz Wierzyński. Studia o wybranych zagadnieniach działalności 1939–1969*, Warszawa 2013, s. 313–432.
7. Dudek J., *Liryka Kazimierza Wierzyńskiego z lat 1951–1969*, Wrocław 1975.
8. Dybciak K., *Wstęp*, [w:] K. Wierzyński, *Wybór poezji*, red. J. Pisowiczowa, Wrocław 1991, s. V–LXX.
9. Głowiński M., *Wokół »Poematu dla dorosłych«, „Odra”* 1985.
10. Guzy P., *Czarny polonez*, „Kultura” (Paryż) 1968, nr 6/7.
11. Kądziała P., *„Sens ponad klęską”. Wokół »Czarnego poloneza« Kazimierza Wierzyńskiego*, „Więź” 1988, nr 3.
12. Kielanowski L., *Kazimierz Wierzyński – bez cenzury*, „Wiadomości” (Londyn) 1980, nr 5.
13. Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 2001, s. 425–427.
14. Legeżyńska A., *Po co nam »Czarny polonez« Kazimierza Wierzyńskiego?*, [w:] *Interpretować dalej. Najważniejsze polskie książki poetyckie lat 1945–1989*, red. A. Kałuża, A. Świeściak, Kraków 2011, s. 211–228.
15. *Literatura polska XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny*, red. A. Hutnikiewicz, t. 2, Warszawa 2000.
16. Marx J., *Kazimierz Wierzyński (1894–1969)*, [w:] idem, *Skamandryci*, Warszawa 1993, s. 135–252.
17. Miłosz C., *Jak powinno być w niebie. Wiersze wybrane*, red. J. Illg, Kraków 2010.
18. Miłosz C., *Zniewolony umysł*, Kraków 1999.
19. Nasiłowska A., *Kazimierz Wierzyński*, Warszawa 1990.
20. Nosowska D., *Słownik motywów literackich*, Bielsko-Biała 2007.
21. Opacki I., *Od »Karmazynowego poematu« do »Wolności tragicznej«. Problematyka mitów narodowych w poezji Skamandra – zarys*, „Prace Historycznoliterackie”, z. 10, *Studia romantyczne*, red. I. Opacki, Katowice 1978.

22. Opacki I., Cudak R., *Skamander. Studia o twórczości Kazimierza Wierzyńskiego*, t. 5, Katowice 1986.
23. Rydz A., *Świat nie ma sensu, sens ma sztuka. O powojennej poezji Kazimierza Wierzyńskiego*, Warszawa 2004.
24. Skwarczyńska S., „Chocholi taniec” jako obraz-symbol w literaturze ostatniego trzydziestolecia, „Dialog” 1969, nr 8, s. 99–119.
25. *Słownik symboli literackich*, oprac. R. Kuleszewicz, Białystok 2000.
26. Stępień T., „Rzeczpospolita w złodziejskiej cyklistówce”. O »Czarnym polonezie« Kazimierza Wierzyńskiego, [w:] *Wokół 1968 roku. Studia i szkice o polskiej literaturze współczesnej*, red. W. Wójcik, Katowice 1992, s. 93–108.
27. Terlecki T., *Wierzyński czyli poeta*, [w:] „Przebity światłem”. Pożegnanie z Kazimierzem Wierzyńskim, Londyn 1969.
28. *Wspomnienia o Kazimierzu Wierzyńskim*, red. P. Kądziela, Warszawa 2001.
29. Wyka M., *Romantyczny repertuar Lechonia i Wierzyńskiego*, [w:] „Ktokolwiek jesteś bez ojczyzny...” *Topika polskiej współczesnej poezji emigracyjnej*, red. W. Ligęza, W. Wyskiel, Łódź 1995.

